

PIOTR MADAJCZYK  
Warszawa

## PROPAGANDA ROSYJSKA W NIEMCZECH (2000-2016)

### KSZTAŁTOWANIE PROPAGANDY ROSYJSKIEJ W XXI WIEKU

Rosyjska propaganda po agresji na Ukrainę była częścią szerszego konceptu wykorzystania *soft power*, który ukształtowany został w Rosji w XXI w. Nieinteresująca wcześniej władz *soft power* budziła coraz większą ciekawość, także pod wpływem obserwacji działania organizacji pozarządowych (*NGO*). Rosja miała jednak tradycję umiejętnego wykorzystywania propagandy w polityce, a po objęciu władzy przez Władimira Putina rozpoczęto intensywne prace nad bezpieczeństwem informacyjnym, także na obszarze nauki i edukacji. Sformułowano zasady wojny informacyjnej jako „oddziaływania na masową świadomość w międzypaństwowej rywalizacji systemów cywilizacyjnych” będącego integralną częścią doktryny geopolitycznej<sup>1</sup>.

W 2005 r. powstała stacja telewizyjna *Russia Today (RT)*, nadająca w języku angielskim przez całą dobę, zaplanowano ponadto poszerzenie jej audycji o język francuski i niemiecki. Wcześniej Kreml objął kontrolą liczące się stacje telewizyjne, wykorzystując m.in. w 2000 r. policję skarbową do przejęcia spółki „Media-Most” z *NTV* i groźby w celu przejęcia stacji *ORT*. Pozostawił jedynie kilka, o niewielkim zasięgu i marginalnym oddziaływaniu. Dyscyplinował stacje telewizyjne przez kontrolującą rynek reklam firmę *Video International*, firmę-córkę *Nacional'naja Media Gruppy* i kieruje nimi przez nadzorujący i przygotowujący tematyczne wytyczne *Roskomnadzor*.

Na Kremlu postanowiono poszerzyć strukturę, którą tworzyło *Russian Foreign Center* oraz kilka Rosyjskich Centrów Kultury i Nauki. W 2008 r. utworzono Instytut na Rzecz Demokracji i Współpracy, z siedzibami w Nowym Jorku i Paryżu, mający upowszechniać rosyjską wizję demokracji i praw człowieka, ale robiący to w formie uproszczonej i mało przekonującej propagandy. W tym samym roku powstała Rosyjska Agencja Współpracy, która przejęła istniejące centra oraz została wzmocniona finansowo i organizacyjnie. Wkrótce powstała fundacja *Russkij Mir*, mająca propagować język rosyjski. Od 2007 r. wydawano „*Russian Paper*” – dodatek do czołowych gazet zachodnich, prezentujący oficjalne stanowisko władz

<sup>1</sup> J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Warszawa 2014, s. 9.

rosyjskich. Taki comiesięczny dodatek ukazywał się w Niemczech przy „Süddeutsche Zeitung”<sup>2</sup>.

W tym czasie władze rosyjskie wykorzystywały już trolli internetowych, propagujących politykę Kremla i krytykujących zachodnich polityków. Metody działania używane przez Rosję od początku XX w. zintensyfikowano po 2008 r. Zapewne działały głównie w rosyjskim Internecie, w mediach oraz na portalach społecznościowych i informacyjnych, chociaż istniały także grupy anglo- i niemieckojęzyczne<sup>3</sup>. Podczas konfliktu z Gruzją wykorzystano *Russia Today* do prowadzenia polityki dezinformacji, a stacja ta przeszła do bardziej ofensywnej i agresywnej propagandy, eksponującej wady systemu zachodniego. Komentatorem niemieckim był Manuel Ochsenseiter<sup>4</sup>, związany z Nową Prawicą i lokowany na scenie politycznej między populistyczną prawicą a ruchem neonazistowskim.

W tym czasie Rosja dysponowała już rozbudowanym lobbieniem na Zachodzie. W Stanach Zjednoczonych włączono do niego byłych polityków Henry Kissingera i Jamesa Bakera, zawarto kontrakty z firmami *public relations Ketchum* i *Washington Group*. Podobne działania podjęto we Francji<sup>5</sup>. Z wykorzystywania zachodnich form PR i działań lobbingsowych władze rosyjskie zaczęły wycofywać się po 2008 r., gdy okazały się mało skuteczne. Obraz Rosji nie uległ poprawie, a Gruzja przedstawiana była w międzynarodowych mediach jako ofiara agresji rosyjskiej. Skoro nie powiodły się próby stworzenia pozytywnego obrazu Rosji, propaganda rosyjska zaczęła przesuwac się w stronę dezinformacji, manipulacji i oczerniania<sup>6</sup>.

Prezydent Dmitrij Miedwiediew powołał w 2010 r. Rosyjski Komitet Spraw Międzynarodowych, wzorowany na *Center for Security and International Studies*. W tym samym roku powstała Fundacja Gorczakowa. W 2012 r. poszerzono dotychczasową strategię o ograniczanie działania zachodnich i współfinansowanych przez Zachód NGO. Rok później połączono stację radiową *Voice of Russia* (wcześniej *Radio Moscow*) ze zbyt niezależną agencją *RIA Novosti*, tworząc *Rossia Segodná*, a stację radiową przemianowując na *Radio Sputnik*, łącząc ją z szerszą platformą *Sputnik News*, obecną w Internecie<sup>7</sup>.

Ostatnim krokiem w tworzeniu infrastruktury oddziaływania propagandowego było otwarcie latem 2016 r. w centrum Berlina przeniesionego z Wiednia instytutu *Dialog der Zivilisationen*, mającego wzmocnić słabą aktywność istniejącego tam *Russisches Haus*. Na jego czele stanął Władimir Jakunin, który pracował w sowieckiej

<sup>2</sup> M.H. van Herpen, *Putins war. The rise of Russia's new imperialism*, New York – London 2015, s. 34-37, 74. O fundacji *Russkij Mir* por. stronę internetową fundacji <http://www.russkiimir.ru/languages/germany/index.htm>. Por. także o propagandzie rosyjskiej K. Gloger, *Putins Welt: das neue Russland, die Ukraine und der Westen*, Berlin 2015, s. 95-119.

<sup>3</sup> Por. *Was passiert in russischen "Troll-Fabriken"*, 26.07.2015 r., „Das Erste“, <https://www.youtube.com/watch?v=s5g0FEL-ZRA>, dostęp 2.03.2017.

<sup>4</sup> M.H. van Herpen, *Putins war...*, s. 72-74.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 47-57. O tych firmach reklamowych też: K. Gloger, *op. cit.*, s. 107.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 113.

<sup>7</sup> M.H. van Herpen, *Putins war...*, s. 39-44, 74.

administracji rządowej, następnie w dyplomacji, był doradcą Michaiła Gorbaczowa, a w latach 90. XX w. przeszedł do biznesu, aby po paru lat pełnić ponownie wysokie funkcje publiczne w Rosji i na arenie międzynarodowej<sup>8</sup>. Utworzenie instytutu sfinalizowano zapewne podczas corocznej konferencji *Dialog der Zivilisationen* na Rodos w końcu 2015 r. W spotkaniu tym uczestniczyć miał były minister obrony narodowej Niemiec, Karl-Theodor zu Guttenberg<sup>9</sup>.

W radzie nadzorczej instytutu zasiedli menadżerowie, naukowcy i politycy: Fred Dallmayr, profesor Uniwersytetu Notre Dame; prezydent Rosyjskiej Akademii Nauk Władimir Fortow; były kanclerz Austrii Alfred Gusenbauer; były prezydent Czech Vaclaw Klaus; generał w stanie spoczynku, były generalny inspektor *Bundeswehry*, a obecnie menadżer Harald Kujat; armeński dyplomata Armen Sarkissian; politolog Peter W. Schulze z Uniwersytetu w Getyndze; austriacki polityk i dyplomata, były przewodniczący Rady Europy Walter Schwimmer; rosyjski bankowiec i menadżer Ruben Vardanyan; profesor Li Xin z Szanghaju i, rzecz jasna, Władimir Jakunin<sup>10</sup>. Walter Schwimmer jest byłym politykiem i dyplomata austriackim, wieloletnim członkiem austriackiego parlamentu, Sekretarzem Generalnym Rady Europy w latach 1999-2004, a od 2010 r. prezydentem Uniwersytetu Megatrend w Belgradzie. Peter W. Schulze jest niemieckim politologiem, od lat 80. XX w. związanym z Fundacją Friedricha Eberta, której przedstawicielstwem w Moskwie kierował w latach 1992-2003, a od 2004 r. jest związany z Uniwersytetem w Getyndze. Mimo znanych nazwisk i świetnej lokalizacji Instytut okazał się być wioską potiomkinowską, gdyż faktycznie nie podjął on liczącej się działalności i nie stał się narzędziem wpływania na niemiecką i europejską opinię publiczną.

Tym samym stworzono dwie płaszczyzny propagandy. Pierwsza była tradycyjna, odwołująca się do dialogu, tradycji dobrych relacji niemiecko-rosyjskich, konieczności starań o pokój i korzyści ekonomicznych wynikających dla Niemiec ze współpracy. Adresatem tej propagandy jest *SPD*, Lewica i część chadecji, ale silniej *CSU* niż *CDU*. W dalszej analizie mowa będzie o drugiej płaszczyźnie, czyli propagandzie, trollach internetowych oraz manipulacji informacją i oddziaływaniu na niemieckich neokonserwatystów. Obydwie płaszczyzny są jednak ze sobą powiązane: nakierowanie propagandy na ruchy radykalnie konserwatywne, poruszające się na granicy między konserwyzmem a neonazyzmem, ogranicza wpływ na partie centrolewicowe i centroprawicowe. Polityka rosyjska może odwoływać się do interesów gospodarczych, trudniej jest jej apelować o zbliżenie rosyjsko-niemieckie, dobre kontakty i przyjaźń oraz wspólną walkę o pokój.

<sup>8</sup> K. Schlögel, *Die gefährliche neue Liebe der Deutschen zu Russland*, „Die Welt“ 3.07.2016, <http://www.welt.de/debatte/kommentare/article156758789/Die-gefaehrliche-neue-Liebe-der-Deutschen-zu-Russland.html>, dostęp 23.08.2016 r. O Jakuninie por M.H. van Herpen, *Putins war...*, s. 19.

<sup>9</sup> L. Rogozin, *The Putin adoration society*, „Politico” 16.10.2015, <http://www.politico.eu/article/the-putin-adoration-society/>, dostęp 28.08.2016.

<sup>10</sup> Patrz informacje na stronie <http://doc-research.org/de/uber-uns/unternehmensfuhrung/>, dostęp 24.08.2016.

Wraz z wybuchem konfliktu z Ukrainą sięgnięto do nowych, nieporównywalnie szerszych metod wpływania na opinię publiczną. Podkreślając wcześniej swój pokojowy charakter propaganda rosyjska zmieniła ton. W „New York Times” ukazał się 11 września 2013 r. tekst prezydenta Putina, w którym wprawdzie podnosił oskarżenia wobec polityki Stanów Zjednoczonych, ale eksponował konieczność działania na rzecz pokoju<sup>11</sup>. Ramy nowej propagandy rosyjskiej tworzyła narracja o kryzysie integracji europejskiej, przekonywanie europejskiej opinii publicznej, że dotychczasowe rozwiązania nie sprawdziły się, a Unia Europejska jako całość i jej kraje członkowskie dryfują od jednego kryzysu do drugiego. Takiemu obrazowi przeciwstawiano inny: silnej, zdecydowanej Rosji, która odwołuje się do odmiennych niż Zachód, nieliberalnych wartości. Ważnym elementem rosyjskiej propagandy była interpretacja agresji na Ukrainę jako spowodowanej próbą Zachodu wprowadzenia tam zachodniego modelu demokracji, która zakończyła się niepowodzeniem. Majdan i inne protesty miały być inspirowane przez służby zachodnie, przede wszystkim CIA<sup>12</sup>. W tym propagandowym opisie to nie Rosja była agresorem, a jedynie broniła się przed agresywnymi działaniami Zachodu.

Moskwa w propagandzie starała się nie traktować Niemiec jako strony w konflikcie. Jest to zrozumiałe, gdyż w koncepcji rosyjskiej Niemcy i Francją mają być strategicznymi partnerami, ale Niemcy są ważniejsze. Dlatego nie one są atakowane, ale ich elity, przedstawiane jako niereprezentujące prawdziwych interesów niemieckich i zajmujące odmienne stanowisko niż prorosyjskie społeczeństwo. Taka argumentacja pojawiła się już podczas drugiej interwencji w Iraku, łącząc się z rosyjskimi planami bliskiej współpracy z Berlinem i Paryżem. W końcu 2014 r. media rosyjskie powtarzały, że Niemcy nie są stroną w konflikcie i Rosjanie chcą mieć z nimi dobre stosunki. Konflikt dotyczy relacji Rosji z prowadzącymi agresywną politykę Stanami Zjednoczonymi. Polityka rosyjska nie jest natomiast dla nikogo zagrożeniem, dąży do pokoju, a obawy odnoszące się do Polski i krajów bałtyckich są przesadne<sup>13</sup>. Przekonywano, że Stany Zjednoczone wywierają negatywny wpływ, blokując porozumienie Rosji i Niemiec. Polityka amerykańska wynikać miała z oceny Waszyngtonu, że zbliżenie takie wzmocniłoby Rosję i Niemcy, co nie było w interesie amerykańskim<sup>14</sup>.

Moskwa starała się wykorzystać nastroje antyamerykańskie oraz tradycje antyamerykanizmu w Niemczech, których siła i wpływ są trudne do dokładnego określenia. W Moskwie uznano, że mogą one umożliwić wywarcie wpływu na społe-

<sup>11</sup> „If we can avoid force against Syria, this will improve the atmosphere in international affairs and strengthen mutual trust. It will be our shared success and open the door to cooperation on other critical issues”, Vladimir B. Putin, *A Plea for Caution From Russia*, „New York Times” 11.09.2013, <http://www.nytimes.com/2013/09/12/opinion/putin-plea-for-caution-from-russia-on-syria.html>, dostęp 12.08.2016.

<sup>12</sup> Wiadomość e-mailowa z 05.10.2014, godz. 13:16 od Marieluise Beck MdB <marieluise.beck.ma01@bundestag.de> w posiadaniu autora.

<sup>13</sup> K. J. Arnold, „Die Krim ist Geschichte...”, Konrad-Adenauer-Stiftung. Politisches Bildungsforum Brandenburg, 9.10.2014, <http://www.kas.de/brandenburg/de/publications/39091/>, dostęp 8.07.2016.

<sup>14</sup> *Russland und Deutschland: USA werden eine Allianz nie zulassen – US-Geopolitiker*, „Sputnik” 2.02.2016, <http://de.sputniknews.com/politik/20160202/307538374/russland-deutschland-allianz.html>, dostęp 2.05.2016.

czeństwo niemieckie, a także szerzej na społeczeństwa zachodnioeuropejskie. Antyamerykanizm był w tej perspektywie szczególnie obiecujący, gdyż jego skuteczne wykorzystanie nie tylko osłabiłoby zaufanie do amerykańskiego modelu demokracji, ale i uderzyłoby w sojusz transatlantycki.

Demonstracja Pegidy w Dreźnie:  
 „Precz z rządem podżegaczy wojennych. Niemcy mają wystąpić z NATO”



<http://img.welt.de/img/kommentare/crop135630210/3699732350-ci3x21-w540/Supporters-of-the-PEGIDA-movement-Patr.jpg>

#### ANTYAMERYKANIZM W NIEMCZECH

Antyamerykanizm łączy się z krytycznymi dyskusjami o nowoczesności i kapitalizmie, które prowadzono w Europie na przełomie XIX i XX w., a następnie w okresie międzywojennym. Amerykanizacja oznaczała odejście dawnego mieszczchańskiego świata, nadejście nowoczesności, jej specyficzny amerykański model, a zarazem wzrost znaczenia Stanów Zjednoczonych jako globalnego mocarstwa. W zniszczonych I wojną światową Niemczech przyglądano się wpływow amerykańskiemu bardziej nieufnie niż w silnym cesarstwie wilhelmińskim, z zainteresowaniem, a czasem i fascynacją, chociaż obraz Stanów Zjednoczonych w niemieckich mediach nie był jednoznaczny; mieszała się w nim obawa, nieufność i odrzucenie systemu podporządkowującego – jak uważano, jednostkę standaryzacji – normom technicznym i masowej produkcji, w którym cywilizacja zastąpiła kulturę. Jednakże model amerykański uważany był za materialistyczny, powierzchowny, podporząd-

kowany dążeniu do sukcesu materialnego, zdominowany przez wielkie koncerny, w którym wolność polityczna podporządkowana została interesom gospodarczym, a mentalność społeczeństwa określona przez świat gospodarki i finansów. Ponadto nienaturalnie wysoką pozycję zajmowały w nim kobiety. Stany Zjednoczone ucieleśniały zagrożenia i obawy związane z trwającymi od XIX w. procesami modernizacji. Nieufność z okresu międzywojennego miała silną kontynuację po II wojnie światowej. Występowała przede wszystkim na niemieckiej prawicy, wśród autorów ukształtowanych jeszcze przed wojną. Była elementem zrzucania z siebie odpowiedzialności za narodowy socjalizm, a w końcu lat 50. zepchnięta została na margines życia publicznego<sup>15</sup>.

Antyamerykanizm był także silny w środowiskach odrzucających amerykański model demokracji, społeczeństwa konsumpcyjnego (pierwszy sklep samoobsługowy po wojnie zbudowano w Niemczech w 1949 r., wkrótce stały się one symbolem zmian) i gospodarki. Krytyka społeczeństwa konsumpcyjnego podjęta została w latach 60. XX w. przez *Deutsche Freiheitspartei* – marginalną partię radykalnej prawicy.

Według niektórych autorów krytyka przez Carla Schmitta liberalnej demokracji była podstawą, na której opierała się krytyka Nowej Lewicy w latach 60. i 70. XX w. Chociaż radykalna prawica uległa marginalizacji, to pewne elementy antyamerykanizmu przejęte zostały przez lewicę w Niemczech Zachodnich<sup>16</sup>. Czy zmieniła się jego forma? Jakie było jego znaczenie w roku '68?<sup>17</sup> Gwałtowna krytyka amerykańskiej polityki wobec Wietnamu i prymitywna fascynacja azjatyckim komunizmem łączyła się wtedy z przejmowaniem amerykańskich form protestu i odwoływaniem do amerykańskiego modelu demokracji. Pewne tradycje antyamerykanizmu przepływały się z krytyką amerykańskich rozwiązań, niemającą nic wspólnego z antyamerykanizmem. Niektóre socjaldemokratyczne i związkowe środowiska zaangażowane w '68 były tradycyjnie proamerykańskie. Antyamerykańska nie była także generacja urodzonych około 1930 r., która weszła w życie powojenne w wieku kilkunastu lat, kształtowała powojenne Niemcy Zachodnie i była otwarta na Europę i Stany Zjednoczone<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> E. Klautke, *Historiographical reviews. Anti-Americanism in twentieth-century Europe*, "The Historical Journal" 2011, nr 54, s. 125-139; idem, *Die halbierte Moderne: Amerikanismusdebatten und Amerikanisierungssängste im Augsburg der Weimarer Zeit*, 2014, <http://discovery.ucl.ac.uk/1354854/>. dostęp 16.07.2016.

<sup>16</sup> Por. Ch. H. Müller, *West Germans Against the West. Anti-Americanism in Media and Public Opinion in the Federal Republic of Germany 1949-1968*, New York 2010, s. 76.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 113 i n.

<sup>18</sup> Ch.H. Müller, *op. cit.*, s. 179-182. Odmianą ocenę nastrojów w Niemczech po 1945 r. formułuje Dan Diner, *Verkehrte Welten. Antiamerikanismus in Deutschland. Ein historischer Essay*, Frankfurt am Main 1993, s. 117 i n., jednakże bez generacyjnego różnicowania. Cytuje m.in. wypowiedź znanego pisarza, Hermanna Hessego, z 1946 r.: „in Deutschland die Gewalttäter und Schieber, die Sadisten und Gangster jetzt nicht mehr Nazis sind und Deutsch reden, sondern Amerikaner“ (*ibidem*, s. 131). Jego ocena należy do mniejszości, gdyż uważa się, że Amerykanie szybko przestali być postrzegani jako okupanci, a zaczęli – jako sojusznicy.

Antyamerykańskie schematy odnaleźć można było w latach późniejszych w niemieckim ruchu „antyimperialistycznym” i pacyfistycznym.<sup>19</sup> Jednakże – według innej oceny – można było spotkać je po 1983 r. raczej w mediach, podczas gdy sondaże wskazywały postrzeganie Amerykanów jako przyjaciół i to najbardziej lubianych<sup>20</sup>. Oznacza to, że oceny Dana Dinera, skoncentrowane na elitach i publikacjach, mogą nie odpowiadać realiom społecznym, a pokazywać nastawienie części niemieckich elit, w którym w kolejnych latach łączył się antyamerykanizm i antysyjonizm/antysemityzm. Uwzględnić należy także podsycanie nastrojów pacyfistycznych i antyamerykańskich przez agenturę państw bloku wschodniego.

W latach 80. weszła w życie w RFN kolejna generacja, urodzonych po 1960 r. i nazywana często „generacją-Golf” (od Volkswagena Golfa) – bardziej apolityczna, egocentryczna, nastawiona na konsumpcję. Generacja obojętna na oskarżenia USA o ucieleśnianie „całego zła”, która czuła się w oczywisty sposób częścią Zachodu i dla której Ameryka była interesująca jedynie jako centrum globalnej nowoczesności<sup>21</sup>.

Zmianę przyniosło zjednoczenie Niemiec i wpływ antyamerykanizmu energońskiego, ukształtowanego przez nałożenie komunistycznej ideologii na historyczne antyamerykańskie uprzedzenia. W pierwszych latach istnienia NRD władze nawet używały (lub przejęły) pewne antyamerykańskie stwierdzenia, podobne do używanych w propagandzie narodowosocjalistycznej<sup>22</sup>. Propaganda NRD nie tworzyła zupełnie nowego obrazu USA, ale przekształcała przedwojenną propagandę antyliberalną w antyimperialistyczną, nadawała znanym treściom nowe znaczenie. Ponadto wykorzystano pamięć o – wyrwanych z wojennego kontekstu, by postrzegać się jako ofiary – bombardowanych przez aliantów miastach niemieckich, przede wszystkim Dreźnie, jako dowodach na wrogi charakter amerykańskiego imperializmu. Ta narracja o losach Drezna przekształcona została po zjednoczeniu przez radykalną prawicę w symbol „bombowego *Holocaustu*”<sup>23</sup>. Do odrzucenia amerykanizacji (*die Verwestlichung des Ostens*) wzywała Partia Demokratycznego Socjalizmu (PDS), chociaż równocześnie amerykanizacja fascynowała mieszkańców byłego NRD<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> Por. D. Diner, *op. cit.*, s. 131, 142. Przytacza on przykłady publikacji odwołujących się do antyamerykańskich schematów, bez określenia ich zaplecza społecznego.

<sup>20</sup> U. Srp, *Antiamerikanismus in Deutschland. Theoretische und empirische Analyse basierend auf dem Irakkrieg 2003*, Hamburg 2005, s. 203. Analogicznie w odniesieniu do wojny w Iraku w 2003 r. stwierdza on raczej nieobiektywny i zawierający antyamerykańskie schematy przekaz w prasie (najsilniej „Spiegel” i „Stern”), ale nie szerokie antyamerykańskie nastawienie w społeczeństwie niemieckim.

<sup>21</sup> Ch. Schwaabe, *Antiamerikanismus. Wandlungen eines Feindbildes*, München 2002, s. 195-204; F. Illies, *Generation Golf. Eine Inspektion*, Frankfurt am Main 2001.

<sup>22</sup> Por. D. Diner, *op. cit.*, s. 127-131.

<sup>23</sup> O micie zniszczenia Drezna w propagandzie NRD por. P. G. Poutrus, *Bomben auf Elbflorenz. Die Zerstörung Dresdens als Thema in der antiamerikanischen Propaganda der DDR*, w: J. C. Behrends, Á. von Klimó, P. G. Poutrus (red.), *Antiamerikanismus im 20. Jahrhundert. Studien zu Ost- und Westeuropa*, Bonn 2005, s. 143-158. Por. też N. Frei, *1945 und wir. Das Dritte Reich im Bewusstsein der Deutschen*, München 2005.

<sup>24</sup> C. Schwaabe, *op. cit.*, s. 203.

Antyamerykanizm pojawił się w sporach związanych z pierwszą interwencją w Zatoce Perskiej i dopracowany został przez dużą część – przede wszystkim lewicowych, ale także konserwatywnych – zachodnioeuropejskich elit do początku XXI w. Nie wyrażał się jedynie w krytyce amerykańskiej polityki, ale w krytycznym nastawieniu do amerykańskiej kultury, edukacji, czy nawet sportu. Od amerykańskich form dystansował się Jörg Haider i Gerhard Schröder. Mieszana była reakcja europejskich elit na 11 września 2001 r., postrzegany przez ich część jako kara za wcześniejszą politykę amerykańską<sup>25</sup>. Punktem szczytowym tego nastroju były publikacje z 2003 r. w czołowych gazetach, odrzucające politykę amerykańską i głoszące powstanie narodu europejskiego, definiującego się przez to odrzucenie. Na ile jednak ówczesna erupcja w Niemczech oskarżeń wobec Stanów Zjednoczonych była dyskursem elit, a na ile społeczeństwa niemieckiego: zamerykanizowanego i otwartego na wzorce z oceanu? Wpływ antyamerykanizmu potwierdziła skuteczność jego użycia przez G. Schrödera w 2002 r. w kampanii przed wyborami *Bundestagu*, gdy odwołanie się do niego zmieniło preferencje wyborcze i umożliwiło socjaldemokratom zwycięstwo. Niewątpliwie źle odebrane zostały przez całą niemiecką opinię publiczną informacje o traktowaniu przez Stany Zjednoczone irackich jeńców, o torturach i znęcaniu się nad nimi.

Podczas organizowanych wówczas demonstracji pojawiały się hasła, odwołujące się do antyamerykańskich uprzedzeń, zrównujące USA z narodowym socjalizmem, oraz antyizraelskie. Widoczna była kontynuacja utożsamiania przez część niemieckiej radykalnej lewicy USA z faszyzmem albo nowym faszyzmem<sup>26</sup>. W latach 2003–2010 nastąpił wzrost nastrojów antyamerykańskich w zachodnich krajach federacji i ich słabnięcie we wschodnich. Wzrost wiązał się przede wszystkim z rosnącym (z 37,2% do 47,3%) przekonaniem, że Amerykanie ponoszą odpowiedzialność za dużą liczbę konfliktów w świecie. Konstatowano wzrost tendencji prawicowych w pierwszej dekadzie XXI w., ale postawy radykalnie prawicowe łączyły się z krytyką globalizmu i kapitalizmu, słabiej z antyamerykanizmem. Postawy antysemityczne najsilniej natomiast łączyły się z odrzuceniem kapitalizmu oraz z przekonaniem, że imperializm amerykański zagraża pokojowi światowemu<sup>27</sup>.

Jak wynika z powyższego opisu, antyamerykanizm nie miał dominującego wpływu w powojennych Niemczech, silniejsza była amerykańskizacja, czyli fascynacja Stanami Zjednoczonymi i amerykańskimi wzorcami kulturowymi. Jednakże antyamerykanizm pozostał stałym, chociaż popieranym przez wyraźną mniejszość, nurtem

<sup>25</sup> A. S. Markovits, *Allzeit präsent, doch immer verleugnet. Überlegungen zum europäischen Antiamerikanismus und Antisemitismus*, w: J. C. Behrends, A. von Klimó, Patrice G. Poutrus (red.), *Antiamerikanismus im 20. Jahrhundert. Studien zu Ost- und Westeuropa*, Bonn 2005, s. 320-349, tutaj s. 338 i n.

<sup>26</sup> Do wpływu antyamerykanizmu na lewicy por. A. Woeldike, *Antiamerikanismus in der „neuen Friedensbewegung“*, „Bulletin. Schriftenreihe des Zentrum Demokratische Kultur“ 2004, s. 71-76.

<sup>27</sup> O. Decker, M. Weißmann, J. Kiess, E. Brähler, *Die Mitte in der Krise. Rechtsextreme Einstellungen in Deutschland 2010*, Bonn 2010, s. 125, 129, 131. W badaniu tym stwierdzono, że radykalna prawica we wschodnich krajach federacji ma wpływy przede wszystkim w prekariacie, natomiast w zachodnich – w niepewnej swojej przyszłości warstwie średniej (s. 145-147).



powojennego niemieckiego i, szerzej, zachodnioeuropejskiego dyskursu. Stąd nawiązanie do niego mogło być postrzegane w Moskwie jako narzędzie zbliżenia między Rosją i europejską prawicą. Być może nawet nie tylko z prawicą, skoro między Europą a Stanami Zjednoczonymi widać było od końca XX w. liczne punkty sporne: religia w życiu publicznym, ekologia, kara śmierci, przemoc w mediach, rola prawa i organizacji międzynarodowych, wojna. Rosnący dystans do Stanów Zjednoczonych widoczny był na europejskiej lewicy. Powracała dyskusja o pojawieniu się populistycznego antyamerykanizmu oraz pytanie, czy nie jest on częścią ideologicznej podbudowy projektu europejskiej integracji.

Propaganda rosyjska nie odwoływała się natomiast do nastrojów antysemitycznych. W Niemczech Zachodnich następował po wojnie ich powolny, czasami cofający się, spadek. Można dostrzec jednak pewną zbieżność między ideologią radykalnej prawicy w Niemczech, reprezentowaną wcześniej w mniejszym zakresie przez Republikanów a w większym Narodowodemokratyczną Partię Niemiec (NPD) i Niemiecką Unię Ludową (DVU), a nacjonalistycznymi kręgami w Rosji (Władimir Żyrinowski). W latach 90. XX w. sondaże wskazywały na istnienie wśród wyborców wspomnianych partii silnych postaw antysemitycznych. Ponadto niemiecka radykalna prawica łączyła antysemityzm z antyamerykanizmem, poprzez połączenie Żydów i Ameryki, a nawet traktowanie ich jako ucieleśnienie Ameryki. Antysemitcka symbolika, nawiązanie do negatywnych stereotypów Żyda, pojawiło się wtedy także na lewicy oraz w niezwiązanym z prawicą świecie kultury, na przykład u Rainera Fassbindera. Jednakże od końca XX w. propaganda oparta na antysemityzmie ustępowała innej, odwołującej się do wrogości do „obcokrajowców” w Niemczech (*Ausländerfeindlichkeit*)<sup>28</sup>.

Istnieje więc wśród niemieckiej radykalnej prawicy pewien potencjał postaw antysemitycznych, co pokazały także kontrowersje wokół antysemitycznych wypowiedzi w Alternatywie na rzecz Niemiec (*Afd*). Nie jest on wykorzystywany zapewne z dwóch powodów. Po pierwsze, w Rosji jest powszechny, ale najsilniej występuje w ruchach określanych jako neobolszewickie. Te radykalne organizacje są wyzwaniem także dla Putina, odwołującego się do modelu autorytarnego, a nie totalitarnego. Po drugie, prezydent Rosji ma świadomość, że odwołanie się do antysemityzmu utrudniłoby zwiększenie wpływu na społeczeństwo niemieckie, a na pewno na elity niemieckie, gdyż naruszyłoby podstawowe zasady obowiązującej tam kultury i poprawności politycznej, a także groziłoby sankcjami karnymi. Nie bez powodu spotkał się na początku 2016 r. z przedstawicielami wpływowego Europejskiego Kongresu Żydowskiego, wysłuchując ich obaw o los Żydów w Europie<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> O partiach w RFN: J. Wetzel, *Antisemitismus als Element rechtsextremer Ideologie und Propaganda*, w: W. Benz (red.), *Antisemitismus in Deutschland. Zur Aktualität eines Vorurteils*, München 1995, s. 101-120, tutaj s. 114, 117.

<sup>29</sup> O spotkaniu: Ch. Neef, *Spätaussiedler aus Russland: Putins Propagandist in Deutschland*, „Spiegel.Online“ 6.02.2016 r., <http://www.spiegel.de/panorama/leute/russlanddeutsche-im-propaganda-dienst-von-wladimir-putin-a-1075795.html>, dostęp 28.08.2016. Tu pojawia się pytanie o nieformalne powiązania, gdyż stojący na czele Kongresu Moshe Kantor, urodzony w Moskwie, zbudował swój wielki majątek w Rosji w latach 90. XX w.

Ostatecznie propaganda rosyjska w Niemczech ukształtowana została na kilku punktach ciężkości: antyamerykanizmie i anty-NATO; prorosyjskości połączonej z odwołaniem się do Rosji Putina jako obrończyni tradycyjnych wartości; podważaniu zaufania do liberalnej demokracji, liberalnych elit i środków masowego przekazu; wrogości do imigrantów i „obcych”; nacjonalizmie i podważaniu integracji europejskiej<sup>30</sup>.

#### PROPAGANDA ROSYJSKA PO AGRESJI NA UKRAINĘ

Propagandę rosyjską należy rozpatrywać na kilku płaszczyznach: bezpośredniego oddziaływania rosyjskich mediów, rosyjskiego wpływu na dziennikarzy niemieckich i szerzej, zachodnich, wystąpień dziennikarzy (Anna Rose, „Rossijskaâ Gazeta”) i polityków rosyjskich, oddziaływania przez media zachodnie oraz oddziaływania przez Internet i media społecznościowe<sup>31</sup>. Rosja wykupywała czas emisji w stacjach niemieckich, aktywna była RT, emitująca kilka razy w tygodniu programy w języku niemieckim (np. audycja *Der fehlende Part*), RT Deutsch nadawał przez Internet (<https://deutsch.rt.com>) kreśląc czarny obraz sytuacji panującej w Niemczech i innych krajach zachodnich.

Symbolem stała się ulica Sawuškina nr 55 w Petersburgu, na której znajdowała się najbardziej znana „fabryka trolli internetowych”. „Internetowe trolle”, produkujące masowo dezinformację, były istotną częścią rosyjskiej wojny hybrydowej. Skupienie się jedynie na tym aspekcie może jednak być mylące, gdyż działania rosyjskie miały szerszy charakter. Od 2009 r. starano się poprzez *Mail.ru Group* zwiększyć wpływ na *Facebooka*, kupując wraz z *DST Global* 10% udziałów. Kreml zapewnił sobie także kontrolę nad rosyjskim odpowiednikiem *Facebooka* – *Vkontakte* oraz wprowadził w 2014 r. prawo umożliwiające blokowanie zachodnich stron internetowych. W ten sposób kształtowana była przestrzeń działania uruchomionego w 2009 r. projektu *Kremlin School of Bloggers*, ze stroną internetową *liberty.ru*. W ramach projektu tworzono blogi, atakowano strony internetowe i publikowano prorosyjskie video na *YouTube*<sup>32</sup>. Po agresji na Ukrainę oceniano, że widoczny jest zorganizowany charakter rosyjskich działań, gdyż fale agresywnych komentarzy nadchodziły zawsze po pewnym czasie od wydarzenia, którego dotyczyły, a wiele e-maili i komentarzy było bardzo do siebie podobnych, używano w nich podobnych sformułowań.

W Niemczech już w 2014 r. dostrzegano wojnę dezinformacyjną prowadzoną przez służby rosyjskie. Dyskutowano sprawę fikcyjnej informacji o ukrzyżowaniu

<sup>30</sup> Jak pokazywało doświadczenie austriackie z wyborów prezydenckich 23 maja 2016 r., w których na prawicowo-populistycznego kandydata głosowała przeważająca większość robotników, obawy przed procesami globalizacji, integracji europejskiej, napływem imigrantów i konkurencją na rynku pracy nisko wykwalifikowanych pracowników mogą służyć także pozyskaniu środowisk historycznie związanych z większością z lewicą.

<sup>31</sup> Por. A. Seibel, „*Putin ist Dschingis Khan mit Internet*”, „Die Welt” 2.05.2016 r., dostęp 5.08.2016.

<sup>32</sup> M.H. van Herpen, *Putins war...*, s. 90-93.

rosyjskiego chłopca w Słowiańsku. Po zestrzeleniu 17 lipca 2014 r. malezyjskiego samolotu pojawiła się fala dezinformujących wiadomości: o dokonaniu tego przez armię ukraińską, która chciała zestrzelić samolot Putina; o śmierci pasażerów samolotu już przed jego zestrzeleniem. Podobnie fałszywy charakter miała informacja z przełomu września i października o znalezieniu masowych grobów 400 ofiar strony ukraińskiej w okolicach Doniecka i Ługańska. Przykładowo, informacja pojawiała się najpierw na stronie rosyjskiej stacji telewizyjnej *REN-TV*, aby następnie przez *Interfax* trafić do niemieckiej agencji prasowej *DPA* i zostać wprowadzona na niemiecki rynek medialny. Na przełomie 2014/2015, za pomocą stacji *Russia Today*, z wykorzystaniem mediów społecznościowych, przedstawiano Ukrainę jako agresora i oskarżano niemieckie środki przekazu o brak obiektywizmu w relacjonowaniu wydarzeń. Doprowadzono do powtórzenia przez „Bild am Sonntag” za *Ria Novosti* informacji o 400 amerykańskich najemnikach po ukraińskiej stronie. Ta fałszywa informacja była dobrze pomyślana, bo wywoływała skojarzenia z głośnymi działaniami firmy ochroniarskiej *Blackwater* w Iraku<sup>33</sup>.

Kiedy indziej prawdziwej informacji nadawano zafałszowującą ją interpretację. Stanowisko regionalnego parlamentu Wenecji w sprawie uznania aneksji Krymu i zniesienia sankcji wobec Rosji przedstawiono jako prezentację prawdziwych nastrojów we Włoszech<sup>34</sup>. Informacja ta została podjęta przez inne media rosyjskie i była obszernie omawiana, ze wskazywaniem na straty, jakie gospodarka włoska poniosła w wyniku nałożenia sankcji. Podobnie opinię mniejszości posłów francuskich w sprawie zniesienia sankcji wobec Rosji przedstawiano jako stanowisko parlamentu Francji. Opisywano obawy Europejczyków przed hegemonią amerykańską i wynikającą stąd niechęć do sankcji. Przedstawiano politykę *NATO* jako politykę okrażania Rosji, a tarczę rakietową jako skierowaną przeciw niej. Przeciwników Rosji określano jako „nacjonalistów”, „faszystów”, „ukro-faszystów” i „nazistów”. W ramach propagandy rosyjskiej w Internecie masowo wprowadzano prorosyjskie i antyukraińskie komentarze, ale także dyskredytowano niewygodnych dziennikarzy zachodnich, zarówno przez fałszywe informacje o nich, jak i przez pełne nienawiści komentarze do ich tekstów<sup>35</sup>.

Zaatakowana została strona kanclerz Angeli Merkel na Instagramie, na której masowo pojawiały się wrogie wpisy w języku rosyjskim pod adresem jej, Ukrainy i prezydenta Poroszenki. Nie była to pojedyncza akcja, ale kontynuacja kreowania negatywnego wizerunku Merkel w rosyjskich mediach. Prowadzący stronę Merkel znaleźli zręczny wybieg, usuwając teksty pisane cyrylicą i argumentując, że dla lepszej czytelności strony usuwają wszystkie wpisy w językach obcych, poza angielskim. Wrogie Merkel wpisy zaczęły pojawiać się w języku niemieckim i angielskim,

<sup>33</sup> O metodach dezinformacji por. M. H. van Herpen, *Putin's propaganda machine. Soft power and Russian foreign policy*, London 2016, s. 4-5.

<sup>34</sup> Por. Y. Murtazina, *Italy's Veneto region calls to lift EU sanctions against Russia*, 20.05.2016 r., [http://rbth.com/international/2016/05/20/italys-veneto-region-calls-to-lift-eu-sanctions-against-russia\\_594981](http://rbth.com/international/2016/05/20/italys-veneto-region-calls-to-lift-eu-sanctions-against-russia_594981), dostęp 28.08.2016 r.

<sup>35</sup> Por. hasło *Troll-Armeer* w Wikipedii.

ale mniej licznie<sup>36</sup>. Nie budziło wątpliwości komentatorów, że władze niemieckie nie przewidziały działań rosyjskich, nie były na nie przygotowane ani technicznie, ani kadrowo.

### Wpisy na Instagramie



<http://qz.com/419957/russian-trolls-are-bombarding-angela-merkels-new-instagram-account/>

Władze rosyjskie zarówno wspierały wygodnych dla nich dziennikarzy niemieckich, jak i atakowały – nierzadko w brutalny sposób, w tym rozpowszechniając fałszywe informacje, mające skompromitować daną osobę – dziennikarzy niewygodnych. Do krytycznych ekspertów należała Susanne Sphan – krytykująca jednostronny i nastawiony na manipulację przekaz rosyjskich mediów, Stefan Meister, Richard Herzinger – był dziennikarz Springera, dziennikarz i publicysta Gerd Koenen, warszawski korespondent „Die Welt” – Gerhard Gnauck, czy też korespondentka ARD - Golineh Atai.

<sup>36</sup> Por. M. Wehner, *Russische Trolle gegen Angela Merkel*, 7.06.2015 r., „FAZ.NET”, dostęp 8.08.2016 r.; Lena Greiner, *Merkels Instagram-Problem: Lieber „Kussi“ als Kyrlisch*, 7.06.2016, „Spiegel.Online”, dostęp 8.08.2016.

Trudno o informacje umożliwiające zweryfikowanie motywacji kierujących dziennikarzami opisującymi politykę rosyjską w korzystnym świetle. Nie jest jasna rola takich dziennikarzy jak Günther Jauch, zapraszający do udziału w dyskusjach pewne grono osób, ale niechętnie widzących nawet takich polityków Zielonych, jak Werner Gustav Schulz<sup>37</sup>. Trudno rozstrzygnąć, na ile było to manipulacja, a na ile konsekwencja rosyjskocentrycznego postrzegania Europy Wschodniej przez Niemcy, w którym Ukraina nie zajmowała istotniejszego miejsca.

Zachodnia i niemiecka perspektywa znajdowała odbicie w rusocentrycznym sposobie prowadzenia dyskusji publicznych, aczkolwiek równocześnie emocjonalnie opisujących sytuację i eksponujących osobę Putina, co wzmacniało krytycyzm wobec polityki rosyjskiej. Do udziału w nich częściej zapraszano przedstawicieli Rosji, rządziej Ukrainy. Doprowadziło do zaproponowania mediom niemieckim w marcu 2014 r. przez ambasadora Ukrainy, Pawła Klimkina gotowości brania udziału w organizowanych *talkshows*. Ponadto, ze względu na likwidację albo marginalizację niezależnych mediów w Rosji, zapraszani dziennikarze rosyjscy reprezentowali, z niewielkimi wyjątkami, media państwowe lub związane z władzami<sup>38</sup>. Wydaje się, że nie tyle było to wynikiem celowych działań, ale odzwierciedlało niewielką uwagę, jaką niemieckie media, dyskusje publiczne czy powiązania gospodarcze przywiązywały do Ukrainy od 1991 r.

Ten sposób myślenia o konieczności porozumienia się z Rosją, nawet jeżeli zostało złamane przez nią prawo międzynarodowe, prezentował były redaktor naczelny i wydawca „Die Zeit” Theo Sommer. Nie negował konieczności pewnego wzmocnienia *NATO*, uważał jednak, że Sojusz nie może kierować się w polityce poczuciem zagrożenia swoich wschodnich członków i postulatem wzmocnienia w nich obecności sił wojskowych. Odstraszanie i tak opiera się na broni atomowej, a nie na kilku batalionach. Rosja nie zaryzykuje ponadto ataku na członków Sojuszu. Trzeba prowadzić z nią rozmowy, na nowo ukształtować ład międzynarodowy oraz zaakceptować, że Rosja, obojętnie jak długo obowiązują będą sankcje, nie odda Krymu. Dlatego trzeba wykorzystać uznanie przez Zachód jego aneksji, aby uzyskać za nie od Rosji porozumienia, które dadzą długotrwałe odprężenie i współpracę<sup>39</sup>.

Można przyjąć, że obok obiektywnych uwarunkowań niemieckiej kultury politycznej Rosja wykorzystywała także inne narzędzia, w tym odziedziczone po ZSRR kontakty służb specjalnych w zachodnim świecie dziennikarskim. Narzędziem od-

<sup>37</sup> Por. *Ein offener Brief des Europaabgeordneten und Bürgerrechtlers Werner Schulz an Günther Jauch* z 26.03.2014, „Voices of Ukraine”, <http://maidantranslations.com/2014/03/29/ein-offener-brief-des-europaabgeordneten-und-burgerrechtlers-wemer-schulz-an-gunther-jauch/>, dostęp 30.03.2014.

<sup>38</sup> Por. *Analyse: Die Ukraine-Krise in den deutschen Talkshows*, Bundeszentrale für Politische Bildung, 26.06.2014 r., <http://www.bpb.de/internationales/europa/ukraine/187151/analyse-die-ukraine-krise-in-den-deutschen-talkshows>, dostęp 12.08.2016. Nie było to badanie reprezentatywne, obejmowało 30 *talkshows* *ARD*, *ZDF*, *Phoenix*. Wśród nich znajdowały się jednak najpopularniejsze (Anne Will, Günther Jauch, Maischberger, Beckmann, Maybritt Illner).

<sup>39</sup> *Fünf vor acht / Frank-Walter Steinmeier: Er hat recht. Eine Kolumne von Theo Sommer*, 21.06.2016, „Zeit.Online”, <http://www.zeit.de/politik/2016-06/frank-walter-steinmeier-nato-anakonda-16-russland>, dostęp 21.08.2016.

działywania było kupowanie przez rosyjskich oligarchów udziałów w zachodnich gazetach, aczkolwiek raczej dotyczy to prasy francuskiej i brytyjskiej niż niemieckiej. Jako prorosyjska wymieniana jest dziennikarka Gabriele Krone-Schmalz<sup>40</sup>. Swoje zrozumienie dla Putina zadeklarowała początkowo dziennikarka, publicystka i aktywistka ruchu feministycznego Alice Schwarzer<sup>41</sup>, jednak wraz z eskalacją konfliktu przestała zabierać publicznie głos w tej sprawie, a jej głównym obszarem zaangażowania politycznego, poza ruchem kobiecym, są sprawy związane z imigrantami i islamem.

W propagandzie rosyjskiej kreowano nawet pewne postaci, by przy ich pomocy nawiązywać kontakty w Niemczech oraz powoływać się na nie w Rosji i pokazywać, że niemiecka opinia publiczna jest faktycznie inna niż polityka władz niemieckich<sup>42</sup>.

Przyjrzyjmy się zatem autorom wykorzystywanym w propagandzie rosyjskiej, na podstawie listy książek proponowanych przez *Pravda TV Entertainment Shop*<sup>43</sup>. Książka F. Williama Engdahla, *Krieg in der Ukraine* (Kopp 2014) obciąża winą za wybuch wojny Stany Zjednoczone i amerykańskie służby specjalne. Engdahl jest zamieszkałym w Niemczech amerykańskim dziennikarzem oraz publicystą znanym z kontrowersyjnych opinii i już wcześniej chętnie wykorzystywanym przez media rosyjskie<sup>44</sup>. Wybuch III wojny światowej zapowiadał Stephan Brandt w *Countdown Weltkrieg 3.0. Das Erscheinen der letzten Vorzeichen Die Prophezeiungen und Visionen der Hellseher erfüllen sich*. Książkę o manipulacjach zachodnich mediów *Wir sind die Guten. Ansichten eines Putinverstehers oder wie uns die Medien manipulieren* (Westend Verlag, Frankfurt am Main 2014), napisali Matthias Broeckers i Paul Schreyer. M. Broeckers jest dziennikarzem niemieckim, pisywał dla „taz“ i „Telepolis“, po 11 września 2001 r. zajął się teoriami spiskowymi o zamachu. Jak widać, strona rosyjska sięgała chętnie po autorów drugorzędnych, ale poczytnych, bo głoszących teorie spiskowe i podważających zaufanie do mediów i elit.

Kreml starał się także ofensywnie oddziaływać na niemiecką opinię publiczną, by wyrzucić wewnątrzpolityczny nacisk na władze. Najbardziej znana była nagłośniona sprawa wymyślonego zniknięcia 13-letniej dziewczynki Lizy, którą mieli porwać i gwałcić imigranci, co policja miała zatuszować. Strona rosyjska wystąpiła z oficjalną notą do władz niemieckich, w której żądała wyjaśnienia sprawy, co nawet minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier określił jako „polityczną propagandę”.

<sup>40</sup> Por. <http://www.schattenblick.de/infopool/parl/fakten/pafb4967.html>, dostęp 4.05.2017.

<sup>41</sup> Por. teksty na stronie: <http://www.aliceschwarzer.de>.

<sup>42</sup> D. Banse, M. Ginsburg, U. Müller opisali w „Die Welt” z 29.10.2014 (Lorenz Haag, *Doppelprofessor für Putins Propaganda*, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article133783789/Lorenz-Haag-Doppelprofessor-fuer-Putins-Propaganda.html>, dostęp 21.07.2016) postać „profesora”, czynnego w Chemnitz, według niektórych nieistniejącego, tylko będącego tworem służb rosyjskich i wielokrotnie cytowanego w mediach rosyjskich.

<sup>43</sup> <http://www.pravda-tv.com/2015/08/kriegshetze-gegen-russland-im-hausorgan-des-bundestags/>, dostęp 9.08.2016.

<sup>44</sup> Był on autorem wielu książek o amerykańskim zagrożeniu: *Amerikas heiliger Krieg, Russland und die neue Vernetzung Eurasiens, China in Gefahr*.

Jednakże wersja o gwałcie została w Internecie skutecznie nagłośniona oraz podjęta przez rosyjskie media. Zaczęto organizować wiece protestacyjne w Niemczech, co przez niektórych komentatorów określone zostało jako wykorzystanie wypracowanych przez *KGB* metod dezinformacji i destabilizacji<sup>45</sup>.

Propaganda rosyjska wykorzystująca zagrożenie imigrantów i Islamu okazała się bardziej skuteczna niż w sprawie Ukrainy. Rosja sięgnęła w odniesieniu do Niemiec po narzędzie stosowane wcześniej wobec państw powstałych na terenie byłego Związku Sowieckiego. Wystąpiła w roli opiekuna wszystkich etnicznych Rosjan, także tych, którzy dobrowolnie wyemigrowali na Zachód. Starła się ponadto wykorzystać obawy części zachodnich społeczeństw przed imigrantami i trudności władz niemieckich w zapanowaniu nad sytuacją i zapewnieniem bezpieczeństwa. Natomiast negatywnie na wiarygodność Rosji w Niemczech wpłynęło wykrycie dopingu u rosyjskich sportowców przed olimpiadą w Rio de Janeiro i decyzja przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Thomasa Bacha o dopuszczeniu Rosjan do udziału w olimpiadzie. Odbiór medialny tej decyzji był niechętny, prasa, w tym „Bild”, informowała o biznesowych powiązaniach Bacha z Rosją, jego członkostwie w radzie nadzorczej firmy aktywnej na rynku rosyjskim.

Władze niemieckie nie były przygotowane do przeciwdziałania propagandzie rosyjskiej, ale także na ataki hakerskie, jak ten na system internetowy *Bundestagu* w 2015 r. Dopiero z opóźnieniem zaczęły wzmacniać „Deutsche Welle”, mimo że już wcześniej było wiadomo, że niemiecki przekaz medialny jest w globalnym świecie bardzo słaby. Na początku 2016 r. poseł Zielonych Volker Beck złożył interpelację w sprawie propagandy rosyjskiej<sup>46</sup>. Odpowiedź rządu była bardzo ogólnikowa, zawierała sformułowanie niepoważne w odbiorze osób znających chociażby „zasadę roju”: „Rząd federalny jest przekonany, że w naszym pluralistycznym świecie opinii i mediów możliwe jest włączenie tendencyjnych informacji do szerszego spektrum opinii, tak, by móc wypracować sobie opartą na faktach opinię”<sup>47</sup>.

Pewną próbę odpowiedzi podjęło także *NATO*, tworząc działający od września 2015 r. *East StratCom Task Force*, Zespół liczący 10 osób, bez własnego budżetu,

<sup>45</sup> *The Hybrid War: Russia's Propaganda Campaign Against Germany*, „Spiegel.Online” z 5.02.2016, dostęp 15.08.2016 (nie są podawane linki do stron dużych gazet, gdyż przywoływane artykuły można na nich znaleźć bez problemu). Nie był to jedyny przypadek kreowania przez media rosyjskie wydarzeń; na początku 2014 r. dziennikarze „Zeit” odnaleźć mieli w Hanowerze osobę, która za wynagrodzeniem 500 euro występowała w telewizji rosyjskiej *The Insider* opowiadając o fikcyjnym mordzie dokonany przez imigranta i panującym w Niemczech strachu (S. Kleiber, *Vom Gerücht zur Staatsaffäre: So funktioniert Putins gigantische Lügen-Maschinerie*, „The Huffington Post” 3.02.2016, [http://www.huffingtonpost.de/2016/02/03/vom-gerucht-zur-staatsaffare-so-funktioniert-putins-gigantische-lugen-maschinerie-\\_n\\_9150046.html](http://www.huffingtonpost.de/2016/02/03/vom-gerucht-zur-staatsaffare-so-funktioniert-putins-gigantische-lugen-maschinerie-_n_9150046.html), dostęp 9.08.2016).

<sup>46</sup> *Bundesregierung: Russland beeinflusst deutsche Öffentlichkeit*, „Das Erste” 10.02.2016, <http://daserste.ndr.de/panorama/aktuell/Bundesregierung-Russland-beeinflusst-deutsche-Oeffentlichkeit,einflussnahme102.html>, dostęp 21.07.2016.

<sup>47</sup> Odpowiedź z 6.02.2016 r. na interpelację posła Volkera Becka, <http://daserste.ndr.de/panorama/panorama6078.pdf>, dostęp 21.07.2016.

z własną niezbyt efektowną stroną internetową *Disinformation Review*. Niezbyt widoczny jest *Strategic Communications Center of Excellence* w Rydze, mający analizować strategie rosyjskiej propagandy i proponować przeciwdziałania<sup>48</sup>.

#### NIEMIECKIE ŚRODOWISKA WSPIERAJĄCE PROPAGANDĘ ROSYJSKĄ

Z czasem dostrzeżono, że Moskwie udało się pozyskać partie i grupy działające w Niemczech i realizujące cele propagandy rosyjskiej. Po prawej stronie sceny politycznej istotniejsze dla Moskwy niż poparcie *NPD* było to ze strony *AfD*, na której nie ciążyły tak silnie związki z neonazizmem. Aczkolwiek trudno mówić o jednolitym nastawieniu *AfD* do Rosji, partia wypowiadała się przeciwko unijnym sankcjom. Bardzo silnie podkreślano interesy rosyjskie, traktując Ukrainę, Białoruś, Gruzję czy Mołdawię jako część rosyjskiej strefy wpływów. Stanowiło to zarówno nawiązanie do tradycji Bismarcka, jak i osadzone było w szerszym trendzie poparcia populistyczno-nacjonalistycznej prawicy w Europie dla działań rosyjskich, reprezentowanego przez węgierski *Jobbik*, polskich radykałów (kierunek Wrzodaka<sup>49</sup>), *Vlaams Belang*, czy też Wolnościową Partię Austrii (*FPÖ*).

Podczas demonstracji *Pegidy* i jej lokalnych odgałęzień padały hasła, które miały silnie prorosyjski i antyamerykański charakter. W styczniu 2015 r. w Erfurcie niesiono hasła o USA jako *Terrormacht*, przestrzegające przed konfliktem z Rosją i III wojną światową<sup>50</sup>. W końcu tego roku, podczas demonstracji w Dreźnie, demonstranci obok hasel wrogich rządowi kanclerz Merkel nieśli rosyjskie flagi, a w dyskusjach w mediach mówiono o silnie proputinowskich sympatiach na terenie byłego NRD. Podczas wcześniejszych demonstracji występowali mówcy przekonujący do rosyjskich racji, uznania aneksji Krymu i zniesienia sankcji ekonomicznych. Polityk *AfD* Lutz Bachmann spotkał się w maju 2015 r. z członkami rosyjskiego nacjonalistycznego klubu „Nocne Wilki”<sup>51</sup>. Ważniejsze miało być spotkanie w końcu 2014 r. Alexandra Gaulanda w ambasadzie rosyjskiej w Berlinie, na której strona rosyjska zaproponować miała *AfD* współpracę polityczną. Współpracę taką podjęto rok później<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> *The Hybrid War: Russia's Propaganda Campaign Against Germany*, „Spiegel.Online” z 5.02.2016.

<sup>49</sup> Tu przypomnieć należy list w obronie polityki rosyjskiej podpisany między innymi przez Zygmunta Wrzodaka i prof. Annę Rażny. Por. O. Szpunar, B. Kuraś, *Słowianie z Polski piszą do przyjaciół Moskali: Rola prezydenta Putina jest pozytywna*, „Wyborcza.pl” z 17.05.2014, dostęp 3.06.2014. Pełny tekst listu: <http://www.konserwatyzm.pl/artukul/12129/zygmunt-wrzodak-list-otwarty-do-narodu-rosyjskiego-i-wladz-f>, dostęp 3.06.2014. Wśród sygnatariuszy nie było liczących się nazwisk.

<sup>50</sup> *Pegida in Erfurt: Hunderte demonstrieren gegen „Amerikanisierung des Abendlandes“*, „Spiegel-Online”, 24.01.2015 r., <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/pegada-demo-in-erfurt-gegen-die-amerikanisierung-des-abendlandes-a-1014839.html>, dostęp 7.05.2016 r.

<sup>51</sup> R. Goncharenko, *Mit Russlandfahnen gegen Islam und Merkel*, „DW” 20.11.2015, <http://www.dw.com/de/mit-russlandfahnen-gegen-islam-und-merkel/a-18864347>, dostęp 7.05.2016. Pojawiały się okrzyki: „Merkel nach Sibirien, Putin nach Berlin” i „Putin, hilf uns”.

<sup>52</sup> *The Hybrid War: Russia's Propaganda Campaign Against Germany*, „Spiegel.Online” z 5.02.2016.



Podczas przygotowań do zjazdu *AfD* 1 maja 2016 r. dyskutowano także nad polityką zagraniczną. Sformułowania zawarte w przyjętym programie były umiarkowane w porównaniu z hasłami, które od kilku lat padały podczas demonstracji *Pegidy*. Stwierdzano w nim, że narzędzia polityki bezpieczeństwa i obrony w Niemczech i Europie uległy erozji, co uzależnia je od poparcia Stanów Zjednoczonych. Niemcy muszą wypracować nową całościową koncepcję polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, która będzie odpowiadała ich interesom. W zreformowanej ONZ Niemcy powinny uzyskać stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa. Ich interesom odpowiada pozostanie w *NATO*, o ile będzie to sojusz obronny. Wymaga to wzmocnienia europejskiego potencjału militarnego (ale bez armii europejskiej) i niemieckiego (wzmocnienie i unowocześnienie *Bundeswehry*, przywrócenie powszechnej służby wojskowej) oraz takiego zreformowania sojuszu, aby zapewnić bezpieczeństwo w Europie i na jej peryferiach. Udział w działaniach poza obszarem sojuszu powinien zasadniczo być prowadzony z mandatem ONZ i tylko wtedy, gdy odpowiada interesom Niemiec. Na nowo powinny być określone zasady stacjonowania wojsk alianckich w Niemczech.

„Stosunek do Rosji ma dla Niemiec, Europy i *NATO* szczególne znaczenie, ponieważ bez włączenia Rosji nie jest możliwe zapewnienie bezpieczeństwa w Europie i dla Europy. Popieramy dlatego pokojowe rozwiązywanie kryzysów w Europie i uwzględnianie przy tym obecnych interesów”<sup>53</sup>.

Odpowiednio do powyższego programu przedstawiciele *AfD* w 2016 r. brali udział w oficjalnych imprezach, także na Krymie, organizowanych przez władze rosyjskie (Marcus Pretzell, Alexander Gauland, Björn Höcke, Markus Frohnmaier)<sup>54</sup>. Trudno natomiast określić, czy *AfD* korzystała z rosyjskiej pomocy finansowej, o co ją posądzano, ale na co nie było dowodów.

Obok *AfD* polityka rosyjska starała się pozyskać mniej liczne środowiska populistyczno-nacjonalistycznej prawicy, podatne na hasła ideologii rewolucyjnego konserwatyzmu i na koncepcje Aleksandra Dugina. Za osobę związaną z tą opcją uważa się w Niemczech Jürgena Elsässera, byłego działacza komunistycznego w Niemczech Zachodnich, krytyka zjednoczenia Niemiec, który w XXI w. zmienił poglądy na skrajnie prawicowe. W 2010 r. założył miesięcznik „Compact Magazine”, organizuje ponadto tzw. *Compact-Konferencje*. Popiera politykę Putina, krytykuje Stany Zjednoczone i odrzuca politykę imigracyjną Merkel, często występuje na imprezach organizowanych przez *AfD*. Jego pismo w drugiej dekadzie XXI w. corocznie zwiększało swój nakład, osiągając w połowie 2016 r. ponad 70 tys. (jednakże, przykładowo „Spiegel” ma prawie 800 tys.). Pismo jest także obecne na *YouTube* w formie video. Kierunek przez nie reprezentowany widoczny jest nawet

<sup>53</sup> *Grundsatzprogramm der Alternative für Deutschland. Leitantrag der Bundesprogrammkommission und des Bundesvorstandes. Vorlage zum Bundesparteitag am 30.04.2016/01.05.2016*, <https://www.alternativefuer.de/wp-content/uploads/sites/7/2016/03/Leitantrag-Grundsatzprogramm-AfD.pdf>, s. 20-23, dostęp 7.05.2016.

<sup>54</sup> M. Amann, P. Lokshin, *Moscow's Fifth Column: German Populists Forge Ties with Russia*, „Spiegel.Online” z 27.04.2016.

na okładkach i ilustracjach, tworzących negatywny obraz władz niemieckich – z ponurą twarzą Merkel i pozytywny rosyjskich – z przedstawionym nawet satyrycznie, ale życzliwie Putinem<sup>55</sup>.

## Terryści mile widziani



## Królowa przemytników ludzi



<https://www.compact-shop.de/shop/compact-einzelhefte/compact-magazin-september-2016/>; <https://www.compact-shop.de/shop/compact-einzelhefte/compact-heft-oktober-2015-print-pdf/>

Tak natomiast w „Compact Magazine” przedstawiany jest Putin



<http://www.compact-online.de/die-welt-haelt-den-atem-an-schafft-es-praesent-putin-ihre-wiederhoffnung-zu-geben/>

<sup>55</sup> K. Gloger, *Putins Welt. Das neue Russland, die Ukraine und der Westen*, München – Berlin 2015, s. 91. W 2013 r. uczestniczył w takiej konferencji Thilo Sarazzin (nadal SPD) i Frauke Petry (A/D), całość zapewne finansowana była przez rosyjską fundację.



<http://www.compact-online.de/putin-ante-portas/>

Drugie porosyjskie pismo to „Zuerst. Deutsches Nachrichtenmagazin”, wydawane w obecnej formie od 2009 r., najpierw pod redakcją Günthera Deschnera, a następnie związanego z „Junge Freiheit” Manuela Ochsenreitera w wydawnictwie Dietmar Munier. Także ono porusza się na styku rewolucyjnej i konserwatywnej prawicy. Powtarzają się w nim stwierdzenia, że Niemcy nadal nie są suwerennym państwem, a jedynie wasalem Waszyngtonu i Brukseli, a ich celem musi być odzyskanie suwerenności. Także tutaj spotykamy odwołania do Dugina (zlinkowanie, połączenie z „siecią Dugina”), krytykę USA i NATO, eksponowany wątek imigrantów i zagrożenia przestępczością. Niestety, trudno określić wysokość nakładu czasopisma.



<http://zuerst.de/>

Ostatnie środowisko o takiej opcji politycznej to Joachim Sondern i „Bürgerstimme” (wydawnictwo *Pax et Bonum, Verlag Buch*), którego zasięg jest zapewne najmniejszy. Nastawione jest też silniej na oddziaływanie przez Internet, blogi i filmy umieszczane na stronie pisma<sup>56</sup>. Zestaw poruszanych zagadnień jest typowy: pochwała *AfD*, imigranci, korupcja i oderwanie elit od mas, kryzys Unii Europejskiej, krytyka USA, pochwała polityki Rosji.

Interesującym środowiskiem, w którym Moskwa znalazła sojuszników, są niemieccy przesiedleńcy z Rosji/Związku Radzieckiego (tzw. *Russlanddeutsche*), napływający do Niemiec od lat 80. XX w.<sup>57</sup> Ich wykorzystanie ułatwiał fakt, że otworzyła się na nich populistyczno-nacjonalistyczna prawica, najpierw *AfD* a potem *NPD*, chociaż wcześniej miała duże wątpliwości co do ich niemieckości. Teraz okazali się siłą, mogącą potencjalnie umożliwić poszerzenie wpływów w społeczeństwie. Wśród przesiedleńców z Rosji dostrzegalna była rola odgrywana przez Heinricha Grotha, który kierował akcją propagandową opartą na wspomnianych wcześniej oskarżeniach o porwanie i gwałt Lizy. Ta kilkumilionowa społeczność jest potencjalnie atrakcyjna, aczkolwiek trudno określić, jaka jej część jest aktywna w prorosyjskich działaniach. W demonstracjach uczestniczyło łącznie jedynie około kilkunastu tysięcy. Starsze osoby, socjalizowane jeszcze w Związku Radzieckim, zapewne są podatne na wpływ propagandy rosyjskiej. Znaczący jest fakt, że część tego środowiska nie zintegrowała się w nowym otoczeniu, nie tylko ze względu na problemy językowe, ale także dlatego, że ich świadectwa wykształcenia nie były w Niemczech uznawane, co spychało takie osoby do swego rodzaju getta. Wielu z nich utrzymuje kontakty przede wszystkim z innymi Niemcami rosyjskimi<sup>58</sup>.

Sondaże potwierdzają, że jest to ciekawa, politycznie niestabilna grupa społeczna. Jest pracowita, lubi porządek, ale w dużym stopniu pozostaje bierna politycznie. W swoich zainteresowaniach ukierunkowana jest na Rosję, odchodzi od wcześniejszych sympatii do chadecji i sympatyzuje raczej z niemieckimi partiami prawicowymi, chociaż ponadproporcjonalnie silne zaangażowanie w *NPD* miało charakter przejściowy<sup>59</sup>. Jej preferencje wyborcze nie były dotychczas badane. *AfD* chciałoby tę grupę wykorzystać, mowa jest o prowadzonych rozmowach, ale nie wiadomo, kogo rozmówcy faktycznie reprezentują.

<sup>56</sup> <http://www.presseschleuder.com/tag/burgerstimme/>, dostęp 15.08.2016.

<sup>57</sup> Por.FAKT- reportaż *ARD* z 4.07.2016. *Spiel im Schatten – Putins unerklärter Krieg gegen den Westen*, <http://www.mdr.de/fakt/video-29400.html>, dostęp 21.08.2016. Całość dostępna na: [https://www.youtube.com/watch?v=AYQONa0Ja\\_0](https://www.youtube.com/watch?v=AYQONa0Ja_0).

<sup>58</sup> *Spiel im Schatten*; Ch. Neef, *Spätaussiedler aus Russland: Putins Propagandist in Deutschland*, „Spiegel.Online“ 6.02.2016 r., <http://www.spiegel.de/panorama/leute/russlanddeutsche-im-propaganda-dienst-von-wladimir-putin-a-1075795.html>, dostęp 28.08.2016; *Warum der „Fall Lisa“ Russlanddeutsche empört*, „Tagesspiegel“ 18.02.2016 r., <http://www.tagesspiegel.de/themen/reportage/integration-in-berlin-warum-der-fall-lisa-russlanddeutsche-empuert/12946014.html>, dostęp 28.08.2016; W. Brauer, *Des Kremls „fünfte Kolonne“?*, „Das Blättchen“ 15.02.2016, <http://das-blaettchen.de/2016/02/des-kremls-%E2%80%9Efuenfte-kolonne%E2%80%9C-35222.html>, dostęp 29.08.2016.

<sup>59</sup> *Bundestagswahl: Wenn Russlanddeutsche wählen würden*, 11.09.2013, [https://de.rbth.com/politik/2013/09/11/bundestagswahl\\_wenn\\_russlanddeutsche\\_waehlen\\_wuerden\\_25873](https://de.rbth.com/politik/2013/09/11/bundestagswahl_wenn_russlanddeutsche_waehlen_wuerden_25873), dostęp 20.09.2016.

Heinrich Groth odgrywał już w Związku Radzieckim/Rosji liczącą się rolę; stał na czele utworzonej w 1989 r. organizacji *Wiedergeburt* i był gorącym zwolennikiem przesiedlenia się osób narodowości niemieckiej do Niemiec. Obecnie kieruje organizacją *Internationales Konvent der Russlanddeutschen*, której realny wpływ budzi duże wątpliwości. Pozostaje w kontakcie z władzami rosyjskimi i jest częstym gościem związanych z Kremlem stacji telewizyjnych, w których wygłasza antyamerykańskie wypowiedzi, krytykuje władze niemieckie oraz ich politykę imigrancką i deklaruje bliskość i gotowość do współdziałania z *AfD*. Podejrzenia budziło, czy jego działalność nie jest wynikiem długofalowych działań rosyjskich służb specjalnych, czy jest finansowany przez Moskwę, czy otrzymuje stamtąd instrukcje działania<sup>60</sup>.

Ze środowiskiem *Russlanddeutsche* związana jest także marginalna partia *Einheit*, założona w 2013 r. przez Dimitrija Rempela i występująca wówczas z programem, w którym była mowa o ograniczeniu liczby napływających do Niemiec imigrantów, ale zarazem wzmocnienia mechanizmów ich integracji. Równocześnie chciano zwiększenia świadczeń socjalnych, ograniczenia nauki o seksualności w przedszkolach i szkołach, zaostrzenia kar za pedofilię i terroryzm, wzmocnienia demokracji bezpośredniej przez referenda, zwiększenia obecności policji oraz wypłacania świadczeń dla imigrantów w bonach. Szybko okazało się, że ta niewielka partia ma ścisłe powiązania z Moskwą, uczestniczy w demonstracjach antyimigranckich, a Rempel odwiedza Krym. Także w tym przypadku podejrzewano finansowanie przez Rosję, na co jednak nie zdobyto dowodów<sup>61</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

Kończący powyższe uwagi rok 2016 przyniósł istotne zmiany w opisywanej problematyce. Niemiecka opinia publiczna, media, politycy i odpowiednie instytucje dostrzegły znaczenie propagandy rosyjskiej i rosyjskich prób, częściowo udanych, manipulowania nastrojami w Niemczech. Liczba artykułów i programów temu poświęconych gwałtownie rosła, podkreślano, że przekaz rosyjski nie ma nic wspólnego z dziennikarstwem, jest raczej niewypowiedzianą wojną przeciwko Zachodowi i Niemcom. Ukazywano poszukiwania dostępu do niemieckich mediów i szczególne natężenie działań wymierzonych w Niemcy, służących ich destabilizacji. Większą uwagę zwrócono na niebezpieczeństwo ataków hackerskich. Istotny

<sup>60</sup> *Spiel im Schatten*; Ch. Neef, *Spätaussiedler aus Russland: Putins Propagandist in Deutschland*, „Spiegel.Online“ 6.02.2016 r., <http://www.spiegel.de/panorama/leute/russlanddeutsche-im-propagandadienst-von-wladimir-putin-a-1075795.html>, dostęp 28.08.2016; *Warum der „Fall Lisa“ Russlanddeutsche empört*, „Tagesspiegel“ 18.02.2016 r., <http://www.tagesspiegel.de/themen/reportage/integration-in-berlin-warum-der-fall-lisa-russlanddeutsche-empoert/12946014.html>, dostęp 28.08.2016 r.; W. Brauer, *Des Kremls „fünfte Kolonne“?*, „Das Blätchen“ 15.02.2016, <http://das-blaetchen.de/2016/02/des-kremls-%E2%80%9Efuente-kolonne%E2%80%9C-35222.html>, dostęp 29.08.2016.

<sup>61</sup> Por. informacje na <http://parteieinheit.com/de>; K. Heinrich, *Wer von Russlanddeutschen politisch profitieren will*, 4.04.2016, [http://www.deutschlandfunk.de/deutschland-wer-von-russlanddeutschen-politisch-profitieren.724.de.html?dram:article\\_id=350215](http://www.deutschlandfunk.de/deutschland-wer-von-russlanddeutschen-politisch-profitieren.724.de.html?dram:article_id=350215), dostęp 29.08.2016.

wpływ miało tutaj doświadczenie rosyjskiego wpływu na wybory w Stanach Zjednoczonych, ale także obawa, czy podobny scenariusz nie powtórzy się w 2017 r., podczas wyborów we Francji, Holandii i Niemczech. Czy wyciągnięto właściwe wnioski, określić będzie można dopiero po tych wyborach. Dadzą one także odpowiedź na pytanie o skuteczność propagandy rosyjskiej, ponieważ dotychczas brakuje możliwości jej zweryfikowania, gdyż nie prowadzono żadnych szerszych badań, aby to sprawdzić.

**Prof. dr hab. Piotr Madajczyk**, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa (p1109@onet.eu)

**Słowa kluczowe:** Alternatywa dla Niemiec, propaganda rosyjska, Niemcy, Putin, Ukraina

**Keywords:** Alternative for Germany, Russian propaganda, Germany, Putin, Ukraine

#### ABSTRACT

*After aggression against Ukraine, Russian propaganda was part of a broader concept of the use of soft power, formulated in Russia in the 21st century. The article shows the creation of the structures of the propaganda, whose main aim was the Federal Republic of Germany. The analysis of this propaganda focuses on the use of anti-Americanism, and such political milieus in Germany as Alternative for Germany and some organizations related to the populist-nationalistic conservatism. Attention is drawn to the role that Russia would like to assign to Russlanddeutsche, i.e. to persons of German nationality who resettled to Germany from the former Soviet Union since the 1980s. The end date is 2016, which brought significant changes in this issue. It is then that German public opinion, media, politicians and the relevant state institutions recognized the importance of the Russian propaganda and partially successful Russian attempts to manipulate sentiments in Germany.*